

# Spis treści

<b>1. Między taktyką kury a strategią orła. Utalentowany uczeń – jego wrogowie i przyjaciele – Małgorzata Boraczyńska .....</b>	<b>3</b>
<b>2. Uczniowie wybitnie zdolni w szkole – radość czy kłopot? – Irena Dzierzgowska .....</b>	<b>13</b>
2.1. Wszystko, co musisz wiedzieć na ten temat .....	13
2.2. Szkolenie.....	25
2.3. Załączniki .....	31
<b>3. Jak pracować z uczniem zdolnym, aby wykorzystać jego potencjał twórczy – Lidia Pasich, Krzysztof Łysak .....</b>	<b>50</b>
3.1. Zeus – dodatnia samoocena, niezależność, odwaga .....	51
3.2. Odys – wyobraźnia twórcza, oryginalność, innowacyjność .....	57
3.3. Ikar – fascynacja zadaniem, wrażliwość na problemy.....	64
3.4. Dedal – otwarty umysł, elastyczność .....	72
3.5. Załączniki .....	81
<b>4. Uczeń zdolny w twojej klasie – Beata Sadzińska .....</b>	<b>86</b>
4.1. Wstęp .....	86
4.2. Opis sytuacji .....	86
4.3. Analiza problemu .....	87
4.4. Rozumienie problemu: diagnoza .....	89
4.5. Proponowana strategia postępowania.....	90
4.6. Efekty działań.....	91
4.7. Wnioski.....	92
4.8. Przykładowe sposoby realizacji przyjętej strategii postępowania.....	92
4.9. Załączniki .....	94

# 1. Między taktyką kury a strategią orła. Utalentowany uczeń – jego wrogowie i przyjaciele

**Małgorzata Boraczyńska**

## Zamiast wstępu

*Aby mieć najlepszych na świecie uczniów,  
trzeba wykształcić najlepszych na świecie nauczycieli.*

A. Salcher

Miała wspaniałe rude włosy spięte w długi warkocz i ciemne oczy. Do tego nietypowy, jak na tamte czasy, życiorys, pamięć fotograficzną, a przy tym całkowity brak umiejętności nawiązywania relacji z rówieśnikami i zaledwie 12 lat. Kiedy z nią rozmawiałam, a dopiero rozpoczynałam swoją pracę, miałam wrażenie, że stoi przede mną studentka uniwersytetu. Jak wspaniale można było z nią dyskutować o książkach! Do dziś to wspomnienie mnie nie opuszcza... Wybitnie zdolna uczennica...

## Strzała Golemana

Od blisko półwiecza trwają intensywne badania mózgu, których wyniki w nieunikniony sposób doprowadzają do trzęsienia edukacyjnej ziemi. Sejsmografy polskie notują owe ruchy ze swoistym spokojem – to się dzieje w obcych krajach, nie u nas. Dlatego upowszechnienie wiedzy o inteligencji emocjonalnej, przyspieszonym uczeniu się czy neurodydaktyce natrafia na swoisty mur obojętności w środowisku nauczycieli i rodziców. Co prawda nie ma już dawnych granic, upadły mury polityczne, ale tamy pomiędzy światami w umysłach ludzkich nadal istnieją i mają się dobrze. W Polsce troska o wychowanie dzieci i ich przyszłość staje się cyklicznym tematem prasowym, niestety będzie tak tylko do chwili, gdy martwienie się o dzieci nie znudzi się dziennikarzom, politykom a nawet rodzicom.

Polska i Polacy przez ostatnie dwadzieścia lat wyraźnie stali się zasobniejsi, ale materialny dorobek pokoleń, stracony w czasie kolejnych nieszczęść historycznych, odbudowujemy z takim trudem, że nie wystarcza nam już czasu na rzetelną refleksję. Przypomina to sytuację rodziny, która zaciągnęła niebotyczny kredyt i buduje dom swoich marzeń. Stres i poczucie braku bezpieczeństwa, konieczność podejmowania decyzji pod presją czasu robią swoje i, kiedy przychodzi dziecko z prośbą o kolejną złotówkę, choćby na książki, matka i ojciec zaczynają się złościć. Tak w tej chwili reaguje społeczeństwo, kiedy rozpoczyna się dialog na temat potrzeb edukacji. A przecież uczeń zdolny, czy wybitnie zdolny, potrzebuje naprawdę dużo więcej niż jedną książkę... Jeśli jest posiadaczem nietypowego daru, jego edukacja będzie droga, bardzo droga! Tu społeczeństwo może mu powiedzieć, że nie stać je na taką inwestycję. Oby rodzice byli mądrzejsi.

### **Ważne!**

Naukowcy w różny sposób definiują cechy osobowości utalentowanych dzieci, wskazując przede wszystkim na:

- ▶ otwartość umysłu,
- ▶ wrażliwość na problemy,
- ▶ zadawanie pytań,
- ▶ płynność i giętkość myślenia,
- ▶ oryginalność,
- ▶ zamiłowanie do nowości,
- ▶ tolerancję na dwuznaczność,
- ▶ niezależność i odwagę,
- ▶ wytrwałość, upór i koncentrację na zadaniu,
- ▶ zaangażowanie,
- ▶ radość działania<sup>1</sup>.

Wszystkie wymienione cechy nie wyczerpują bogactwa osobowości ludzi utalentowanych.

### **Tragarze marzeń**

Ludzie zdolni i wybitnie zdolni są bardzo często samotni. Zapewne mają szkolnych przyjaciół, ale ich górowanie intelektualne czy emocjonalne powoduje wielokrotnie więcej problemów, niż to można zaobserwować w przypadku uczniów przeciętnych. Najboleśniejszy jest dla nich brak środowiska tworzącego atmosferę wzajemnej stymulacji i rozwoju. W tradycyjnej, przeciętnej szkole, niczym w laboratorium chemicznym, wszystko miesza się ze wszystkim. A przydzielony do opieki laborant miota się od wybuchu do wybuchu. Tym laborantem jestem często i ja – już od ponad dwudziestu lat.

O sytuacji dzieci uzdolnionych i ich nauczycieli chciałabym powiedzieć językiem poezji:

***Nikt mu nie wierzy  
Gdy mówi, że nie ma sił  
Dźwigać poezji  
Lekkiej jak puch***

Józef Baran z tomu *Skarga*

<sup>1</sup> K.J. Szmidt, *Pedagogika twórczości*, GWO, Gdańsk 2005, s. 183–191.

Talent nie zawsze jest odbierany jako cudowny dar, bywa też przekleństwem. Zwłaszcza dla introwertyków, którzy zadają sobie setki pytań, ale nie ujawniają ich. Śledzą środowisko miotani wątpliwościami i nie mają odwagi pokazać siebie światu. Jeszcze nie wiedzą, że czeka ich los pisarza, badacza lub psychologa, ale już mają świadomość niedopasowania. Tego daru ponadprzeciętności ucznia nie pragną czasem także nauczyciele, członkowie społeczności zabieganej jak wszyscy i zatroskanej o własny byt. Jeśli wśród nich zdarzy się utalentowany pedagog, to weźmie na siebie pracę tych nieutalentowanych, bo wie, jaka jest cena obojętności. Wkrótce odczuje skutki ogromnego obciążenia i śmiech współpracowników, podobnie jak jego uczeń – ten wybitny. Zwracam uwagę na zazębianie się losu tych dwóch postaci swobodnego edukacyjnego widowiska.

Tutaj przyznaję rację Andreasowi Salcherowi<sup>2</sup>, który szczerze nazywa system austriacki „narodzonym z ducha Akademii Wojskowej Fryderyka Wielkiego i Marii Teresy”. Ja nasz system wywiodłabym od dworu Katarzyny Wielkiej, niestety. W codziennym życiu szkolnym utalentowani ludzie są często jak dworscy poeci – cenni, jeśli można się nimi popisać, ale uciążliwi, jeśli mają własną opinię, głośno ją wyrażają i jeszcze wymagają konkretnego wsparcia.

## Dar samotności

Moje rozmowy z młodymi ludźmi w różnym wieku i obserwacja poczynań własnych dzieci dają mi pewność, że wszyscy uczniowie, ale przede wszystkim ci najzdolniejsi, chcą poznawać siebie. Poszukują odpowiedzi na pytania równie ważne, jak te o początek wszechświata – na czym polega moja indywidualność, czym się różnię od innych i czy to dobrze, że tak jest. Odkrywanie mocnych i słabych stron idzie często w parze z ogromnym lękiem, czasem trudnym do zauważenia przez otoczenie. Niestety, żaden szkolny podręcznik nie pozwala poszukującemu wiedzy o sobie uczniowi na samodzielną pracę z własnym ja. **To świat zewnętrzny jest najważniejszy i jego dobro góruje nad niepokojami wychowanków.** Szkoła nie wyposaża w wiedzę z zakresu psychologii, zachowań twórczych czy strategii uczenia się. Nie jestem tu odkrywca, spora część europejskiej inteligencji opisywała to zjawisko osamotnienia ucznia w machinie niezrozumiałych dla niego wartości.

Wciąż, jak mi się wydaje, upieramy się przy jednofunkcyjnych podręcznikach, uczących tylko historii, literatury, fizyki czy matematyki, ale nie dających możliwości wniknięcia we własne wnętrze czy powiązania wiedzy z życiem osobistym. Tego tematu unikają także przewodnicy uczących się młodych ludzi, czyli nauczyciele. Być otwartym, pokazać siebie jako człowieka to wielka odwaga pedagoga, do której trzeba się gdzieś przygotować, ale właściwie gdzie? I chociaż uczniowie bardzo sobie cenią umiejętne pokazanie prawdy o sobie, o wiele wygodniejsze jest zastanianie się urzędniczym murem. Tutaj koło się zamyka – ani uczeń, ani nauczyciel nie mają odwagi przekraczać wyznaczonych im w szkole ram działania.

---

<sup>2</sup> A. Salcher, *Utalentowany uczeń i jego wrogowie*, Wydawnictwo Oświatowe FROSZE, Rzeszów 2009, s. 32.